

Lublin 14.02.2016

Prof. dr hab. Piotr Gutowski  
Przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN  
Wydział Filozofii KUL  
Al. Raławickie 14  
20-950 Lublin

Zespół Specjalistyczny do Oceny Czasopism Naukowych  
Departament Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
ul. Hoża 20, 00-529 Warszawa

W imieniu Komitetu nauk Filozoficznych PAN pozwalam sobie przekazać pewne uwagi dotyczące oceny czasopism. Zebraliśmy je w trakcie pracy Komisji Ekspertów utworzonej w ramach naszego Komitetu. Oto lista tych uwag:

1. Z dużą aprobatą odnosimy się do idei, aby w ocenie parametrycznej czasopism uwzględniać ocenę ekspercką, dokonaną przez odpowiednią komisję reprezentowaną przez środowisko naukowe takie jak Komitety Naukowe PAN. Uważamy jednak, że wagi przypisane ocenie formalnej i eksperckiej są niewłaściwe. Powinny być **przynajmniej** odwrócone (1/3 – ocena formalna; 2/3- ocena ekspercka). Nawet proporcja: ocena formalna: 20%; ocena ekspercka: 80% byłaby – w naszej ocenie – właściwa.
2. Spełnienie kryteriów czysto formalnych (istnienie strony internetowej, międzynarodowa rada redakcyjna etc.) jest stosunkowo proste, ale ma luźny i znikomy związek z naukową rangą danego czasopisma. Nikt bowiem nie dokonuje wnikliwej oceny owych rad i sposobu ich funkcjonowania. Bez trudu można też zbudować stronę internetową czasopisma, nie czynić żadnych starań o włączenie jej do międzynarodowego obiegu, a także o umieszczenie czasopisma w profesjonalnej bazie wydawniczej. Przywiązywanie zbyt dużej wagi do takich kryteriów generuje patologiczne zjawiska polegające np. na tym, że w jednej instytucji naukowej wydawanych jest wiele czasopism o praktycznie zerowym znaczeniu naukowym, które służą jako „generator punktów”. Niekiedy publikują w nich niemal wyłącznie pracownicy i doktoranci danej instytucji (albo nawet danego zakładu). Prowadzi to do tego, że niektóre instytucje naukowe mniejszej rangi wydają niekiedy trzykrotnie więcej czasopism z danej dziedziny niż renomowane ośrodki badawcze. Nie chodzi nam tutaj o wskazanie konkretnych przykładów, ale o ukazanie mechanizmu, któremu należy przeciwdziałać.
3. Przypisywanie tak dużego znaczenia kryteriom formalnym prowadzi też do innych patologicznych sytuacji. Przykładem może być ocena czasopism uznanych za wybitne przez Komisję Ekspertów naszego Komitetu. Wyodrębniliśmy dziesięć

takich czasopism, spośród których trzy znalazły się też na liście C, a spośród kolejnych siedmiu jedno uzyskało ostateczną ocenę 8 punktów (*Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*), drugie 14 punktów (*Roczniki Filozoficzne*), a ocena pozostałych pięciu oscyluje między 10 a 11 punktami. W naszej opinii punktacja tych czasopism jest zdecydowanie zaniżona w stosunku do ostatecznej oceny wielu czasopism uznanych przez nas za ważne. Rozumiemy, że nie można zmieniać reguł oceny w jej trakcie, ale nawet w obecnym rankingu warto uwzględnić przynajmniej tę okoliczność, że niektóre z tych czasopism (np. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria* czy *Zagadnienia Naukoznawstwa*) znajdowały się poprzednio liście ERIH i z niejasnych powodów obecnie oceniane były według kryteriów listy B. Ich redaktorzy nie mieli świadomości, że muszą zabiegać o spełnienie właśnie tych kryteriów.

4. Pragniemy podkreślić, że w przypadku Komisji Komitetu Nauk Filozoficznych PAN ocena ekspercka przeprowadzona została bardzo rzetelnie, przez dużą liczbę osób i ukształtowała się po długich dyskusjach. W tym kontekście, trudno nam zgodzić się zwłaszcza ze stosunkowo niską punktacją *Przeglądu Filozoficznego. Nowa Seria*, który – pomijając dwa wyżej ocenione przez nas czasopisma, znajdujące się obecnie na liście C – uznaliśmy za należące do najściślejszej czołówki kilku najbardziej prestiżowych polskich czasopism filozoficznych.
5. Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę na to, że aby ocena ekspercka spełniała standardy rzetelności, konieczne jest wprowadzenie regulacji dotyczącej minimalnej liczby ekspertów będących członkami danej komisji. W wypadku Komitetu Nauk Filozoficznych było to 19 osób, których oceny – odpowiednio uśrednione i zagregowane – stały się podstawą do odpowiedniego sklasyfikowania czasopism. Odpowiednio liczna komisja pozwala na wyeliminowanie błędów, wynikających z braku pełnej wiedzy czy (co jest do pewnego stopnia nieuchronne) indywidualnych preferencji. Powoływane komisje powinny być więc reprezentatywne. Oczywiście, liczba 19 ekspertów jest zapewne zbyt wysoka – jednak w wypadku Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, takie rozwiązanie sprawdziło się znakomicie.
6. W regułach oceny eksperckiej błędny jest też sztuczny podział na jedynie trzy kategorie: wybitne, ważne, pozostałe. Lepsza byłaby po prostu zwykła skala liczbowa (np. 0-10 pkt). Ponadto, na liście czasopism, którą oceniała nasza grupa ekspertów znalazło się około 200 czasopism, z czego co najwyżej 30% można uznać za filozoficzne. Skutkiem tego część czasopism, które oceniliśmy bardzo nisko jako filozoficzne, uzyskało ostatecznie stosunkowo dobre noty, ponieważ zostały ocenione pozytywnie np. jako czasopismo socjologiczne, kulturoznawcze, literaturoznawcze, teologiczne czy psychologiczne. Prowadzi to do zaburzeń w ostatecznym rankingu czasopism i ma niebagatelny wpływ na rozwój

poszczególnych dyscyplin. Autorzy wybierają bowiem czasopisma wyżej punktowane i starają się spełnić standardy wyznaczone przez ich redakcje. Nie jest też jasne, dlaczego naszemu komitetowi przypisano do oceny czasopisma z dziedziny religioznawstwa i nauk teologicznych, a nie np. socjologii i psychologii czy psychologii i literaturoznawstwa.

7. Odrębną, a niezwykle ważną sprawą jest niesprawiedliwa proporcja między liczbą czasopism o najwyższej punktacji na liście A reprezentujących odmienne dyscypliny. Ma to ogromne znaczenie wszędzie tam, gdzie przedstawiciele różnych dyscyplin konkurują między sobą o granty, nagrody itp. Na liście tej nauki humanistyczne reprezentowane są w wymiarze marginalnym. Na przykład, nie ma na niej najbardziej prestiżowych i najstarszych czasopism filozoficznych, takich jak „Mind”, „Philosophical Review” czy „The Journal of Philosophy” (znalazły się one co prawda na liście C, lecz punktacja na tej liście jest o wiele niższa niż na liście A). Uważamy, że należałoby dążyć do tego, aby odpowiednio uzupełnić listę A o międzynarodowe czasopisma humanistyczne, przez uwzględnienie wybranej dodatkowej bazy danych lub rankingu, co pozwoliłoby w ostatecznym rozrachunku na likwidację kłopotliwej listy C, na której aż roi się od rozmaitych błędów.
8. I jeszcze jedna sprawa o charakterze ogólnym. Część ekspercka oceny czasopism przeprowadzona była przez prywatną firmę *Index Copernicus Sp. z o.o.*, która jednocześnie oferuje usługi, dzięki którym czasopismo może poprawić ocenę parametryczną. Takie sygnały docierały do nas z naszego środowiska naukowego – tutaj chcemy jednak wyraźnie zaznaczyć, że to stwierdzenie traktujemy hipotetycznie. Refleksji wymaga fakt, iż tak ogromny wpływ na kształt polskiej nauki, bo przecież ocena parametryczna czasopism ma duży wpływ na losy zarówno instytucji naukowych, jak i ludzi nauki, ma prywatna firma. Nie jest dla nas jasne, jak działają algorytmy i w jaki sposób ocena poszczególnych grup ekspertów została ostatecznie zagregowana w jedną końcową ocenę. Brak jest tu przejrzystości działań. Intencją tej uwagi nie jest bynajmniej dezawuowanie sprawności programistycznej (ta jest zapewne na wysokim poziomie), ani też dobrych intencji właścicieli owej firmy. Nie mamy podstaw, aby sądzić, iż dopuszcza się świadomie nierzetelności. Jednak w sytuacji, w której działanie firmy *Index Copernicus Sp. z o.o.* nie sprowadza się jedynie do czysto programistycznej obróbki danych (co byłoby sprawą marginalną, dotyczącą jedynie polityki outsourcingu usług prowadzonej przez MNiSW), uważamy, że sprawa ta wymaga pewnego namysłu i rzetelnego zbadania.

Łączę wyrazy szacunku  
Prof. dr hab. Piotr Gutowski